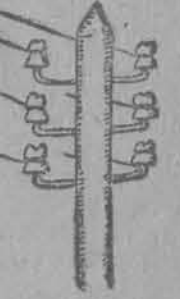


GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odroczenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1,20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2,50 Mk., w tekście 3 Mk., po teście 1,80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1,25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

CASINO
Ostatni dzień!
Ojciec Sergjusz
TOLSTOJA.
— Cozy miejsce zniżone. —

500 marek nagrody.
Skradziono portfel, zawierający 5600 mk., oraz 3 przekazy po 1000 mk. każdy, płatne 30 listopada, wystawione na L. Süßera w Łwowie. Przekazy unieważnione.
Za nagrodą powyższą proszę zwrócić, lub wskazać, gdzie się znajduje na ul. Pasaż Szulca 45 do Kaufmana. 200-1

Z powodu śmierci
b. p.
MICHAŁA HAMMERA
wyrażamy głębokie współczucie rodzinie Józefostwu Jakubowicz
Zarząd i sekcja pań przy Stow. odziewania ubogich pod nazwą „MAEBISZ ARUMIM“.

TEATR POLSKI (Dzielnia 18).
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
Piątek 31 października. Popoł. o godz. 4 po cenach najniższych dla młodzieży „Tamten“.
Sztuka w 5 akt. G. Zapolskiej. Wiecz. o godz. 7.30 Występ Laury Dunin „Półdziwice“.
Premiera! Sztuka w 3 akt. M. Prévosta.

Walka z lichwą.

Krytyka ustroju i działalności Urzędów walki z lichwą i spekulacją.

Nienormalne warunki ekonomiczne spowodowane przez pięcioletnią wojnę powołały do życia w całym szeregu krajów instytucje kontrolujące handel, celem wyzwolenia konsumenta z pod jarzma wyzysku i spekulacji. Reglamentacja produkcji i wyznaczanie cen maksymalnych z uwzględnieniem jedynie sprawiedliwego taryfikatora — oto dwa filary, na których oparły się urzędy walki z lichwą w Niemczech, Szwajcarii, w krajach skandynawskich, Francji, Polsce, wreszcie ostatnio nawet w Anglii, klasycznym kraju wolnego handlu. Każde państwo opiekało swe reformy na podstawie własnych warunków gospodarczych i społecznych, nie wskazując tu dla przykładu nadzwyczajną ścisłą i skrupulatną kontrolę nad handlem w blokowanych Niemczech w przeciwstawieniu do nieznacznych stosunków ograniczeń, wprowadzonych przez ustawę parlamentu angielskiego (Profiteering-Act).

W Polsce już w progu powstającej państwowości powołano do życia Urząd walki z lichwą za rządów gabinetu Morawskiego dekretem Naczelnika państwa. Od tego czasu całe życie handlowo-przemysłowe oscyluje dokoła zasadniczego zagadnienia wolnego czy skrupowanego handlu.

Zasada uznania konieczności kontroli nad handlem w niczem nie łagodzi naszego poglądu na istniejące obecnie w Polsce instytucje urzędów walki z lichwą i spekulacją.

Ustrój ich oparty jest na zasadach całkowitego powierzenia im kontroli nad handlem. Opierając się na prawie w formie dekretu Naczelnika państwa oraz rozporządzeń ministerjalnych, są one odrębną organizacją o centralistycznym ustroju, podległą jedynie ministerstwu apro wizacji. Wydzielona im jest w zakresie ich działalności również władza sądowno-administracyjna o nadzwyczaj szerokiej kompetencji. Niezależność tego urzędu w ten sposób rozszerzona jest do maksimum.

Przyjrzyjmy się po kolei prawodawstwu, przeciw lichwie skierowanemu, organizacji wewnętrznej urzędów, szczególnie zaś sądom przy urzędach istniejącym.

Już pobieżne choćby zapoznanie się z znaczną ilością dekretów i rozporządzeń ministerjalnych i lokalnych przekonywa, iż brak nam jest jednolitego i przenikniętego zgodnym duchem prawodawstwa przeciw lichwie i spekulacji. Sprzeczne, często niejasne i dwuznaczne rozporządzenia wywołują zamęt nie tylko w zainteresowanych sferach kupiectwa lecz również w głowach samych urzędników, których zadaniem jest stosowanie prawa.

Dla przykładu przytoczymy sprawę meldowania wszelkich towarów. Po wydaniu prawa o ujawnianiu towarów, łódzkie prezydium policji wydało rozporządzenie wykonawcze d. 18 grudnia 1918 r., nakazujące zarejestrowanie posiadanych przez kupców zapasów do dnia 23 tegoż miesiąca.

Interpretacja dzisiejsza Urzędu walki z lichwą i spekulacją przedstawia się w ten sposób, iż towary nadesłane lub wyrobione po tym terminie należy w dalszym ciągu meldować. Tymczasem każdy prawnik mógłby przed sądami koronnymi skutecznie zacząć tę interpretację i wykaazać w sposób paradoksalny, iż po dniu 23 grudnia 1918 r. meldowanie towarów nie obowiązuje nikogo, choć sąd Urzędu uważałby to za lichwę i odpowiednio karał. Jeśli jednak prawo ma obowiązywać, musi być należycie ogłoszone. Uchylenie formalne władz w każdym państwie konstytucyjnym czyni prawo nieważnym dopóki nieformalność nie będzie naprawiona.

Przykładów takich można by przytoczyć dziesiątki. Wadliwa redakcja przepisów i wewnętrzne ich sprzeczności czynią istotnie położenie zarówno handlowców jak i urzędników bardzo trudnym i pozostawiającym szerokie pole do wszelkiego rodzaju nadużyć.

Organizacja urzędów walki z lichwą przedstawia również bardzo wiele do życzenia. W Anglii oparto się na czynniku samorządowym, który skutecznie współpracuje z rządem w akcji zwalczania spekulacji. W Danii obrano system jednoosobowy zupełnie oryginalny, polegający na ustanowieniu specjalnego sędziego do spraw lichwy towarowej, który w zwykłej drodze jurysdykcji rozpatruje występkę z przekroczenia cen maksymalnych, naznaczonych przez organy rządowe i komunalne.

U nas ustrój urzędów był początkowo zupełnie biurokratycznym i zachowaniem nawet niewądnym, niejako kameralnego sądownictwa. W ostatnich dopiero miesiącach zostały uskutecznione dwie poważne reformy; wprowadzono mianowicie jawność sądów przy urzędach walki z lichwą z współudziałem ławników oraz ustanowiono okręgowe komisje kontroli cen.

Jawność sądownictwa administracyjnego jest częścią choćby rekojmią bezstronności i sprawiedliwości, choć praktyka wykazuje, że komitacja władzy wykonawczej i sądowej daje najgorsze skutki. Przewodniczącym sądu urzędu walki z lichwą jest z reguły naczelnik urzędu; wobec tego przynajmniej ławnicy powinni być przedstawicielami czynnika obywatelskiego, w pierwszym rzędzie konsumentów i producentów.

Tymczasem dzieje się zupełnie inaczej. Element urzędniczy przeważa i tutaj; w najlepszym razie zaprasza się na ławników osoby oficjalne. Mianuje ich przewodniczący urzędu i prezes sądu w jednej osobie. Zdaniem naszym, ławników powinny przynajmniej desygnować kooperatywy, jako związki konsumentów, związki zawodowe i organizacje kupieckie i przemysłowe z ewentualnym każdorazowym prawem opieki szefa urzędu walki z lichwą, choć w myśl zasad o sądach przysięgłych o wyborze ławników zdecydować winien los.

Należy raz wreszcie zrozumieć, iż urzędnik, choćby jaknajgorzej tego pragnął nie może w jednej chwili, zostając ławnikiem, zmienić swej urzędniczej psychy, przywiązanej niewolniczo do przepisu prawa, na umysłowość sędziego bezstronną, sprawiedliwą, spoglądającą na wszystko z najszerszego punktu widzenia.

Koncepcja komisji kontroli cen w praktyce również okazuje się wadliwą. Przewodzącym komisja ta nie posiada głosu stanowczego, a jej głos doradczy jest bardzo małego znaczenia wobec sładu samej komisji. Z reguły wchodzi do niej reprezentanci spoźyców (kooperatywy) i wytwórców (stowarzyszeń handlowych i przemysłowych) celem wydania wszechstronnej opinii o cenach, żądanych przez kupców i przemysłowców za produkty. Rzecz zrozumiała, iż przedstawiciele świata handlowego będą wszelkimi siłami starali się przeprowadzić ceny wysokie, powołując się na koniunkturę rynku. Będą oni operowali całym zapasem swej wiedzy handlowej i fachowej, podczas gdy przedstawiciele spoźyców, jako niefachowcy, nie mogą skutecznie odparować ich dowodów, dotyczących kalkulacji cen. Śmieszne np. będzie, gdy wytrwały kupiec i fabrykant sprzeczał się będzie z niefachowcem spoźycowem o sprawie ustalenia ceny na wyroby włókniste. Wynik argumentacji jest wszak z góry wiadomy. Poza tem komisje kontroli cen nie mają ustalonego zakresu działania. Jak zresztą sprawiedliwie ustalić samą cenę? Weźmy przykład, jeden z tysięcy.

Obrzemy ilość produktów, jak wiadomo, sprawadzamy dziś z zagranicy. Importerami są zwykle pierwszorzędni kupcy, którzy korzystają z zagranicy z pewnego kredytu. Przypuścimy, iż importer taki sprowadza dziś towar z Anglii i, załączając oryginalną fakturę, żąda od urzędu walki z lichwą zatwierdzenia mu ceny miejscowej, licząc funty sterlingi po dzisiejszym oficjalnym kursie centrali dewiz. Urząd cenę zatwierdza. W międzyczasie jednak waluta nasza spada; funt sterl., który miesiąc temu kosztował 140 mk., dziś kosztuje 164 mk. Naturalnie, iż kupiec domaga się od urzędu podwyższenia ceny za sprzedaż miejscową, czego urząd z reguły nie czyni. Wreszcie należy zaznaczyć, iż Centrala dewiz podług cedul której oblicza się faktury zagraniczne de facto prawie nie funkcjonuje, a rynkowa cena walut jest znacznie wyższa.

Błądną jest podstawa organizacyjna walki: cały nacisk winien tu być położony na rejestrację towarów, kontrolę cen i obrót towarami, by nie przechodziły one po paskarsku z rąk do rąk. W tym celu należałoby ograniczyć ilość kupców hurtowych, przez których towar przechodzi z rąk producenta lub importera przez nałożenie obowiązku sprzedaży towaru tylko za pierwotnym rachunkiem oryginalnym. W ten sposób miałoby się możność kontrolowania jednocześnie, czy towar nie idzie na pasek oraz jakie są zarobki każdego kupca na towarze. To też cały ciężar akcji antyspekulacyjnej przypadłby w udziale dzisiejszym wydziałom przemysłowo-handlowym.

Tymczasem głównym filarem urzędu walki z lichwą jest dziś wydział wywiadowczy, na którym ciąży grzech pierwotny w postaci systemu płatnych wywiadowców, którzy na dodatek otrzymują pe-

wien procent od wartości wykrytych towarów.

Jesteśmy zdania, iż należałoby raczej oprzeć się i tu na czynniku obywatelskim, znieść instytucję płatnych wywiadowców, a w każdym razie ich procent od konfiskat. Uniknęłoby się demoralizacji słabego pozątem elementu urzędniczo-wywiadowców, którzy jedynie i najlepsze miejsce znaleźć winni w policji kryminalnej, a nie w urzędzie kontroli handlu i przemysłu, a więc całego nieomal życia gospodarczego kraju.

Tak pomyślane reformy zdziałałyby wiele, więcej może, niż narazie można przypuszczać, gdyż zmieniłyby one nie tylko wewnętrzna organizację urzędu walki z lichwą, ale przedewszystkiem i co ważniejsze, wzbudziły zaufanie w szerokich sferach społeczeństwa do akcji walki z lichwą.

Akcja taka jest konieczna i nieodzowna w interesie wielkich rzesz konsumentów.

Aby jednak działalność urzędu walki z lichwą mogła się rozwijać daleko lepiej i owocniej, należy wprowadzić do niej reformy. Ujeliśmy powyżej to, co najbardziej się rzucalo w oczy, co było najbardziej rażące. Dalsze badania i dalszą krytykę pozostawiamy specjalistom.

Czesław Oltaszewski.

Co komu daje państwo?

Deputaty urzędnicze.

Zarówno organizacje zawodowe nau czycielstwa, szkół średnich, jako też rada inteligencji pracującej w Warszawie protestowały przeciwko istniejącemu w sferach rządzących zamiarowi skasowania deputatów urzędniczych.

Zamiar ów powstał dlatego, że deputaty te uważane są za przywilej określonej kategorii pracowników, co powoduje niechęć szerokich warstw niezamożnych nie korzystających z tego „przywileju“.

Deputat urzędniczy za miesiąc ubiegły zawierał: 2 i pół funta cukru, 12 i pół funta maki pszennej, 12 i pół funta maki żytniej, 2 i pół funta kawy, 1 tutkę sacharyny i ćwierć funta herbaty.

Za deputat ten (wartości rynkowej 175 marek) urzędniczy płacił po 40 marek, korzyść więc, jaką osiągał na różnicy ceny, wynosi zaledwie 135 mk. miesięcznie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wynagrodzenie głównej masy urzędniczych państwowych (nie biorąc pod uwagę nielicznej grupy szefów sekcji) jest bardzo skromne (waha się od 600 do 1600 marek miesięcznie, to przekonamy się, że ów deputat jest tylko skromnym bardzo dodatkiem do niskiego wynagrodzenia.

Jeszcze skromniejsze są deputaty robotnicze, a mianowicie: 20 funtów maki, 1 i pół funta cukru, 1 i pół funta kaszy.

Wartość rynkowa tych deputatów wynosi w chwili obecnej 112 i pół marki.

Zarówno więc deputaty urzędnicze, przysługujące 32 tysiącom urzędników i kilku tysiącom przedstawicieli inteligencji pracującej, jako też deputaty robotnicze, z których korzysta pół miliona pracowników różnych kategorii, nie są w stanie zaspokoić choćby częściowo potrzeb żywnościowych tych, którzy je otrzymują.

Jedynie deputaty dla oficerów są bardzo obfite; zawierają one: 15 kilo maki żytniej, 5 kilo maki pszennej, 9 kilo mięsa, 2 kil. tłuszczów, 3 kilo cukru, 1 kil. strączkowych, 1 kil. marmelady, pół kilogr. kawy, ćwierć kil. herbaty i 600 papierosów.

Taki deputat ma, według cen rynkowych, wartość 944 mk. 25 fen., płaci zaś oficer zań tylko 120 m.

Zaznaczyć przytem należy że podczas gdy zarówno deputat urzędniczy, jak deputat robotniczy, przysługują tylko samemu pracownikowi, to pełny deputat oficerski

przysługuje żonie oficera, każde zaś dziecko dostaje ćwierć deputatu.

W ten sposób oficer żonaty z 2 dziećmi dostaje za 300 mk. miesięcznie tyle żywności, za ile według cen rynkowych zapłaciłby musiał prawie 2.400 mk., t. j. 8 mk. dziennie.

Widzimy stąd, że oficerowie mogą żyć na taką stopę, o której nie mogą nawet marzyć przedstawiciele zawodów wyzwoleńców, ani najlepiej uposażeni urzędnicy państwowi.

To też ministerjum aprowizacji jest zdania, że deputaty oficerów są zbyt obfite i że powinny być zmniejszone.

Sprawę tę ma niebawem zdecydować Rada ministrów.

Przywileje Niemców w Polsce.

Jak donosi „Dziennik Poznański”, zamierza rząd polski przyznać ludności niemieckiej w b. dzielnicy pruskiej następujące przywileje:

1) W dziedzinie szkolnictwa osobne szkoły ludowe i wydziałowe z językiem wykładowym niemieckim. Szkoły te będą utrzymywane z funduszy publicznych, tak, jak szkoły polskie. Do szkoły osobnej, lub osobnej klasy, będą Niemcy mieli prawo, gdy ilość dzieci osiągnie liczbę 40. Już dla dzieci 12 jednego wyznania zaprowadzi się naukę religii w języku ojczystym. Niemcom będzie przysługiwało prawo zakładania i utrzymywania szkół prywatnych w zastosowaniu się do przepisów państwowych i pod nadzorem władz szkolnych.

Nauczycielom niemieckim pozostawia się dwuletni okres czasu do nauczenia się języka polskiego (znajomość tego języka będzie im potrzebna do udzielania polskiemu, jako przedmiotu w szkołach niemieckich, czego się obywatele niemieccy od władz szkolnych domagają. Niemiecka ludność otrzyma także w pewnej proporcji gimnazja i licea z językiem wykładowym ojczystym, oraz potrzebną ilość seminarjów nauczycielskich dla kształcenia nauczycieli niemieckich.

2) W dziedzinie kościoła ewangelickiego: zupełną swobodę pod względem wiary i nabożeństw, nauki religii i urządzeń religijnych.

Gminy ewangelickie wypracują sobie odpowiednią ustawę kościelną, która im da własną organizację kościelną i ustali zarząd majątkowy.

Dodatki finansowe, płacone dotąd z funduszy państwowych pruskich, przejmie skarb polski. Lat pięć wolno będzie kandydatom teologii ewangelickiej odbywać studia swoje w uniwersytetach niemieckich, jednakże przy egzaminie będą obecni także profesorowie polskiego fakultetu ewangelickiego. Po nplywie tego czasu odbywać się będą studia te zasadniczo na polskim fakultecie ewangelickim. Egzamin odbywać się będzie w języku ojczystym kandydata. Pastorom, będącym już w urzędzie, pozostawi się pięć lat czasu do nauczenia się języka polskiego. W gminach ewangelickich będzie się odbywała pastorycja w języku ojczystym ich członków.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od naszego sprawozd. sejmowego).

Na posiedzeniu wczorajszym najbardziej charakterystycznym było głosowanie w sprawie wniosku związku ludowo-narodowego o zniesienie ograniczeń swobodnego nabywania ziemi przez gospodarzy włościańskich.

Związek ludowo-narodowy był przekonany, że tym razem zyska większość dla projektu, który winien był przypaść do gustu pewnej części grup włościańskich. Jednakże nowe centrum, tworzące się w Sejmie, wytrzymało próbę i większość, złożona z lewicy i tego centrum, nagłość wniosku odrzuciła. Enkludacja znalazła się i tym razem, zarówno jak w sprawie Skrudlika, w świetnym odosobnieniu. Na ławach związku ludowo-narodowego czyniono pod adresem najbliższych sąsiadów z zjednoczenia narodowo-ludowego ostre i gorzkie wymówki.

Na czele tej ostatniej grupy stoi przecież, jak wiadomo, były burmistrz Łodzi, inż. Leopold Skulski, którego w swoim czasie endeja wysuwała, jako kandydata do teki ministra spraw wewnętrznych. Słusznie więc liderzy endeicy w Sejmie mogli pod adresem p. Skulskiego zawołać: „I ty, Brutusie, przeciwko mnie?”. S. G.

Przebieg posiedzenia.

Punk pierwszy porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia t. j. sprawozdanie prezydenta ministrów o sprawach zagranicznych odłożono na życzenie komisji wojskowej i zagranicznej. Przystąpiono do ratyfikacji konwencji z Francją w sprawie emigracji robotniczej.

Sprawozdawca ks. Kaczyński stwierdza, że emigracja w Polsce była objawem niemoralnym, mimo to jednak obecna konwencja jest konieczna z powodu bezrobocia. Rząd francuski zapewni robotnikom polskiemu zapłatę równą zapłacie robotników miejscowych tej samej kategorii, ubezpiecza ich do korzystania z prawodawstwa o ochronie pracy i zabezpiecza przed wyzyskiem, przyrzeka opiekę nie tylko kontraktowemu, ale i tym, którzy samorzutnie do Francji się udadzą. Rząd francuski daje prawo kontraktowania naszych robotników państwu polskiemu.

Komisja zaleca zatwierdzenie tej konwencji, a zarazem proponuje rezolucję, wzywającą rząd, aby wymógł na rządzie francuskim dostarczenie naszym robotnikom znośnego mieszkania, żywności i opieki lekarskiej.

Na mocy układu nie objętego konwencją zobowiązał się rząd francuski wypłacać naszym robotnikom miesięcznym do 12 franków dziennie, fachowym 12 do 17 dziennie, z czego potrącać będzie 5 franków na utrzymanie.

P. Perł zaznacza, że w obecnych warunkach tylko część robotników znajdzie pracę w przemyśle, musimy więc oczekiwać emigracji. Wskazuje, że jest

potrzebne, ażeby ta sprawa była uregulowana i nie zależała od prawodawstwa tylko tego kraju, który przyjmuje do siebie naszych wychodźców.

Mówca wykazuje następnie nieściśłości i różnice istniejące między francuskim a polskim tekstem konwencji i wylicza różne braki konwencji, z których to powodów postawie socjalistyczni głosować będą przeciw ratyfikacji układu. Dalszym powodem jest to, że takie ustawy mają wartość wówczas, gdy są należycie wykonywane, socjaliści zaś nie mają zaufania do obecnego rządu.

P. Bojanowski wskazuje, że emigracja jest złem, że jednak w obecnym położeniu jest to zło konieczne. Wobec niemożności zatrudnienia wszystkich robotników w krótkim czasie, musimy się zgodzić na to zarządzenie konieczne i skorzystać z oferty francuskiej.

Stronnictwo mówcy głosować będzie za wnioskiem rządu.

Mówca zgłasza w końcu rezolucję, wzywającą rząd, by zaopiekował się jeńcami polskimi z armii niemieckiej, znajdującymi się we Francji.

P. Michałak wskazuje na brak opieki ze strony rządu, nad robotnikami w kraju. W kraju znalazłoby się bardzo dużo pracy, gdybyśmy umieli ją zorganizować. Konwencja, o której mowa, nie zabezpiecza robotników przed wyzyskiem. Gdybyśmy zamiast emigracji zaczęli w Polsce na szerszą skalę roboty publiczne nie potrzeba by było emigracji.

Klub mówcy wypowiada się stanowczo przeciw wysłaniu robotników do Francji.

P. ks. Sobolewski oświadcza się w zasadzie przeciw wszelkiemu wychodźstwu zagranicznemu, albowiem praca naszego robotnika powinna być zużyta w kraju, ze względu jednak na obecną sytuację klub jego głosować będzie za umową.

Wiceminister Prystor stwierdza, że emigracja jest już i tak rzeczą przesądzoną, albowiem w praktyce odbywa się ciągle do Niemiec i do Francji. Wiceminister omawia przebieg rokowań z Francją, stwierdzając, że ostatecznie udało się uzyskać od Francji ustawodawcze równouprawnienie naszego robotnika z robotnikiem francuskim. Układ ten nie jest idealny i rząd polski niechętnie się nań zgodził, ale w sprawie tej uczynił wszystko, co było można. Konwencja wyraźnie zastrzega, że robotnicy nasi we Francji korzystając będą z opieki przyznanej przez ustawodawstwo wewnętrzne obu zawierających umowę stron. Ponadto będą wydane specjalne przepisy. Rekrutowanie, czyli kontraktowanie robotników przysługuje tylko państwowemu urzędowi pośredniczącej pracy. Ponadto rząd polski poczyni specjalne kroki, ażeby robotnika naszego na emigracji zabezpieczyć przed wyzyskiem. Wkrótce przedłożony będzie sejmowi projekt o stworzeniu instytucji ataché dla spraw wychodźczych. Ataché ci będą przydzieleni do konsulatów polskich, a zadaniem ich będzie osuwać nad zabezpieczaniem robotników od wyzysku. Ponadto wysłano do Paryża pełnomocnika

ministerstwa celem zorganizowania opieki nad duchowymi i kulturalnymi potrzebami robotników.

P. Hert z imieniem klubu chrześcijańsko-narodowego robotniczego zasadniczo jest przeciwny ratyfikacji, gdyż

państwo powinno postarać się o zatrudnienie robotników w kraju.

P. Woźnicki w imieniu PSL oświadcza, że jakkolwiek jego stronnictwo jest przeciwne emigracji, to jednak głosować będzie za emigracją, gdyż nie widzi innej drogi, aby robotnikowi dać zarobek i uchronić go przed głodem.

Na tem dyskusję wyczerpano i przyjęto projekt konwencji wraz z rezolucjami. Przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy w sprawie

ubezpieczenia robotniczego.

P. Głabiński w imieniu komisji budżetowej proponuje odroczenie sprawy na kilka dni, gdyż komisja budżetowa musi zająć stanowisko, zwłaszcza, że komisja ochrony pracy w ostatniej chwili poczyniła znaczne zmiany, podnosząc znacznie stawkę dla bezrobotnych.

P. Ziemięcki sprzeciwia się odroczeniu, stwierdza, że sprawa dojrzała zupełnie do decyzji sejmowej.

W głosowaniu wniosek p. Głabińskiego odrzucono 124 głosami przeciw 111 i przystąpiono do dalszej dyskusji.

Sprawozdawca p. Żulawski stwierdza, że Polska jest jedynym państwem w Europie, które nie posiada ubezpieczenia społecznego. Najgorzej przedstawia się ta sprawa w byłej Kongresówce, gdyż w Małopolsce i Poznańskim istnieją t. zw. ubezpieczenia od wypadków. W Kongresówce niema ich wcale. To się musi zmienić. Komisja ochrony pracy postanowiła wezwać rząd do wypełnienia dekretu z dnia 19 kwietnia, który to dekret sprawę poniekąd załatwia. Sprawa ubezpieczenia od wypadków przedstawia się źle, a istniejące w tej mierze projekty nie zostały dotąd wniesione do izby. Wielką doniosłość posiada sprawa ubezpieczenia robotników na starość wobec plebiscytu na Śląsku i na Mazurach. Sprawa ubezpieczenia od braku pracy jest bardzo trudna. Przedło-

żony obecnie w izbie projekt dotyczy tylko doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

W dalszym ciągu swoich wywodów stwierdza sprawozdawca, że wypłacane obecnie bezrobotnym zasiłki nie mają podstawy ustawodawczej. Przedłożona obecnie ustawa ma zapobiec temu brakowi. Mówca omawia poszczególne postanowienia ustawy, która dla miejscowości mniejszych proponuje zasiłki w kwocie 4 marek, dla żony 2 marki, na każde dziecko 1 markę, razem nie więcej niż 10 marek. W miejscowościach większych i centrach przemysłowych odnośne cyfry podniosą się o 5 marek, 3 marki i 1 markę, a najwyższe do 12 marek. Okres maksymalny, przez który można pobierać zasiłek, wynosić może 26 tygodni.

Po przemówieniach p. Gdya i Małajewskiego dalszą dyskusję odroczone, poczem przystąpiono do wniosków nagłych, wśród których znajdował się wniosek nagły p. Czapińskiego w sprawie klęski aprowizacyjnej w Małopolsce i na Śląsku. Nagłość wniosku uzasadniał wnioskodawca w obszerniejszym wywodzie.

P. Grabski zaznacza, że chociaż umotywowanie i sformułowanie wniosków powinno skłonić do głosowania przeciw wnioskowi, to jednak stronnictwo jego głosować będzie na nagłość, aby podkreślić konieczność niezwłocznej pomocy rządowej.

Nagłość wniosku uchwalono.

P. Woźnicki w imieniu P. S. L. uzasadnia nagłość wniosku o powtórzenie wezwania rządu, aby przedłożył projekt ustawy o rozgraniczeniu kompetencji ministerstwa zdrowia i ministerstwa ochrony pracy w dziale opieki społecznej. Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono.

P. Szymborski uzasadnia nagłość wniosków związku ludowo-narodowego w sprawie zniesienia ograniczenia swobodnego nabywania ziemi przez gospodarzy włościańskich. Przeciw nagłości przemawiał p. Stapiński. Nagłość odrzucono, wniosek sam odesłano do komisji rolnej i prawniczej.

Na tem posiedzenie zamknięto, następnego wtorek o godzinie 4-ej popołudniu.

Na ziemiach dawnej Rosji.

O bram Piotrogroda.

Berlin, 30 października. (PAT.) „Taegliche Rundschau“ donosi z Amsterdamu: „Times“ donoszą z Helsingforsu pod datą 26 października. Na froncie piotrogrodskim na linii Krasne Siolo — Carskie Siolo — Szora — Lizino (?) trwają ciągle zacięte walki. Biała armja zdobyła Lizino. Julienicz użala się na brak środków transportowych.

Sukcesy bolszewików na północy.

Bazyleja, 30 października. (PAT.) — „Radio“ donosi: Północno-zachodnia armia rosyjska zdobyła w ciągu ostatnich 8 dni 9.000 jeńców. Porty Aleksandria i Katarzyna bolszewicy odebrali z powrotem. Angielska flota wdarła się do kanału południowego i rozpoczęła ostrzeliwanie Oranienbaumu i Peterhofa.

Ofenzywa Denikina.

Rewel, 30 października. (P. A. T.) Havas. Z głównej kwatery Denikina donoszą pod datą 22 b. m. o ofensywie rozpoczętej na całym froncie w kierunku na Kamyszyn, podczas której zniesiono wiele sił nieprzyjacielskich i wzięto wielu jeńców. W kierunku Brjańska zniesiono 2 pułki bolszewickie. W kierunku na Mohylew ofenzywa postępuje z siłą. Sztab generała Petlury zmuszono do ucieczki.

Ukraina a Denikin.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

Wiedeń, 30 października. Dziennik „Der Morgen“ donosi:

Misja ukraińska w Londynie wystosowała do angielskiego ministerjum spraw zagranicznych notę, oświadczającą, że konflikt Ukrainy z Denikinem nie zmienia w niczem stosunku Ukrainy do bolszewików. Nota oświadcza, że Ukraina nie zwracała się o pomoc do Niemiec. W końcu misja ukraińska prosi rząd angielski, by przyczynił się do jaknajszerszego załatwienia konfliktu Ukrainy z Denikinem.

Walki na Kaukazie.

Amsterdam, 30 października. (PAT) Z frontu armji kaukaskiej stojącej pod rozkazami generała Wrangla, donoszą, że posunęła się ona o 50 mil naprzód. Obecnie stoją oddziały jej na północ od Cazyryna, gdzie wzięto 1.500 jeńców. Armja stojąca nad Donem rozpoczęła ofensywę. Zajęła ona linję kolejową Poitawa — Kizłow. Wkrótce zdobyła 500 jeńców. Na

południowy wschód od Moskwy armja Denikina zmuszona została do cofnięcia się, przez co Orzeł wpadł w ręce bolszewików.

Japonia a Rosja.

Amsterdam, 30 października. (PAT.) „New York Herald“ donosi z Omska, że Japonia zdecydowała się wycofać swe wojsko z Syberji, o ile tego zażąda Rosja.

Pięć reprezentacji rosyjskich w Paryżu.

(Tel. własny „Głosu Polskiego“)

Paryż, 30 października. Wychodzący tu dziennik „Słowińska Zarja“ podaje ciekawe informacje o reprezentacjach rosyjskich w Paryżu. Jest ich obecnie aż pięć, a mianowicie:

- 1) delegacja rosyjska na konferencji pokojowej, składająca się z Sazonowa, Czajkowskiego, ks. Lwowa, Makłakowa i Sawinkowa;
- 2) wojskowa misja rosyjska przy gen. Fochu, w skład której wchodzi generałowie — Szczerbacow i Pogulajew;
- 3) poselstwo rosyjskie — Makłakow i Bazyli;
- 4) konsulat generalny i
- 5) kancelaria specjalnej rady politycznej, którą tworzą przedstawiciele wszystkich stronnictw rosyjskich, pod kierunkiem Szebunina.

Anglicy na Litwie.

Berlin, 30 października. (PAT.) Radio pozn. „Taegliche Rundschau“ donosi z Amsterdamu na podstawie informacji otrzymanych od delegata litewskiego z Londynu, że angielski gen. major Eresier został mianowany przez rząd litewski generałem majorem w litewskim sztabie generalnym. Odjedzie on w tych dniach na Litwę w towarzystwie kilku oficerów angielskich.

Niemcy nad Baltykiem.

Berlin, 30 października. (PAT.) „Taegliche Rundschau“ donosi pod datą 28-go października. W krajach nadbaltyckich mnożą się utarczki z oddziałami niemieckimi w okolicy Radziwiliszek. Wychodzący z Królewcę dziennik „Freiheit“ podaje, że ciągle jeszcze wojska niemieckie w krajach nadbaltyckich otrzymują amunicję z Niemiec. Wysłał się ją rzekomo dla rosyjskiej armji zachodniej „Taegliche Rundschau“ protestuje przeciw tym wiadomościom i twierdzi, że niemieckie oddziały otrzymały z Niemiec tylko 500 jeńców.

Komunikat szefa sztabu generalnego z d. 29 października.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku północnym pod Dźwińskiem Krasawka próby nieprzyjaciela przeprawy się przez Dzwinę pod osłoną artylerji zostały przez nasze oddziały udaremnione. Pod Bobrujskiem i nad Płoczą silna działalność patroli wywiadowczych.

Front wołyński.

Spółdój.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Kronika polityczna.

(Telef. od naszego spraw. sejmowego).

Pomyślna transakcja ze Szwajcarią.

W kuluarach sejmowych informowali nas wczoraj, że minister skarbu, dr. Billia, przeprowadził nader korzystne dla Polski rokowania ze Szwajcarią. Polska dostanie od Szwajcarii ropę naftową, którą Szwajcaria zabierze we własnych wagonach-stacjach. Należność za nią otrzymamy w miastach w walucie szwajcarskiej, t. j. w frankach.

Zmiany w przedstawicielstwach zagranicznych.

W krótkim czasie spodziewane jestwołanie przedstawiciela Polski w Haadze, Ludwika Włodki; następcą jego ma być Okęcki.

Do Argentyny, na miejsce hr. Ksawego Orłowskiego, któremu rząd tamtejszy odmówił akceptacji, zostanie wysłany, jako zastępca, szef departamentu ministerjum spraw zagranicznych, p. Beton.

Krzysztof pogłoski, że wkrótce nastąpi zmiana w składzie naszej delegacji promorzecznej w Berlinie. Na miejsce dr. Wróblewskiego ma zostać wysłany p. Olszowski.

Powrót sędziów-ukrańców na stanowiska.

Wczorajsza (czwartkowa) lwowska „Gazeta wieczorna“ przynosi wiadomość, że w ostatnich czasach sędziowie-ukrańcy w Galijskiej Wschodniej poczuli składować przysięgę i obejmować swe stanowiska.

Z komisji sejmowych.

Komisja administracyjna w obecności delegatów dowództwa żandarmerji i rad powiatowych ziemi grodzieńskiej, wileńskiej i mińskiej wysłuchała referatu komisarza ziem wschodnich Osłowskiego o stosunkach administracyjnych, gospodarczych, politycznych i wyznaniowych na ziemiach wschodnich. Referat oparty był na szczegółowych cyfrach, a oceniał pomyślnie stan polityczny, wykazywał niedomagania gospodarcze. Przy racjonalnej metodzie postępowania i przy zastosowaniu dalekosiężnych inwestycji, kraj może się stać dobrym źródłem dobrobytu i dochodów, zwłaszcza przez rozwój przemysłu drzewnego. Na pytania, wystosowane przez powiaty dawał wyjaśnienia komisarz, oraz przedstawiciele ziem, którzy przy tej sposobności wyłuszczyli potrzeby kraju.

Dyskusja nad sprawozdaniem odbyła się na zebraniu następnem.

Komisja komunikacyjna przyjęła do wiadomości i uznała za odpowiedni podział honorarjowy zapomagaj dla kolejarzy białoruskich. Uchwalono następnie rezolucję na wniosek posła Rajcy, wzywającą, aby traktował pracowników kolejowych pod względem aprowizacji w pierwszej linii poza wojskiem i posła Morawskiego, aby rząd udzielił potrzebnej pomocy kredytowej lub kredytu handlowego organizacjom spożywczym pracowników kolejowych w kwocie wystarczającej.

Komisja rolna zajmowała się ceną płacaną przez wójtko za konie z nadużyciami w tej dziedzinie gospodarki. Rezolucja w tej sprawie oddano p. Marylskiemu i Poniatowskiemu. Następnie obradowano nad wnioskiem p. Poniatowskiego o przyznaczenie 50 milionów marek na dotację funduszu osadniczego. Kredyt ten uchwalono jednogłośnie, prócz tego uchwalono 10 milionów na poparcie przedsięwzięcia budowlanych, mających ułatwić gospodarstwo. Większością 18 głosów przeciwko 5 przy wstrzymaniu się 5 głosów od głosowania, przyjęto w głosowaniu imiennem ustęp dotyczący tworzenia przesłania celem wspólnego nabywania i zarządzania, podziału ziemi uprawnej i prowadzenia wspólnej uprawy.

Komisja przemysłowo-handlowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o 8 godz. dniu pracy.

Komisja ochrony pracy poddała rewizji projekt ustawy o doraźniej pomocy dla bezrobotnych w związku z wnioskiem zgłoszonym. Na wspólnych obradach komisji ochra-

ny pracy i robót publicznych uchwalono podniesienie norm zapomogowych dla miast większych, a następnie przyjęto szereg poprawek do ustawy o kasach chorych, proponowanych przez referenta p. Waszkiewicza i ministerstwo pracy.

Komisja prawnicza odbyła zebranie, na którym ks. Starkiewicz poruszył kwestję amnestji dla włościan, którzy bezprawnie zabierali drzewo z lasów państwowych. Szef sekcji dr. Müller oświadczył, że amnestja jest już udzielona dekretem z 3 lutego b. r. a pan Makowski imieniem ministerstwa rolnictwa dodał, że rząd gotów jest w razie wyjątkowych uwolnić tych włościan także od płacenia odszkodowania, o ile dany czyn wywołany został rzeczywistą needą. Dalej odbyła komisja ogólna rozprawę nad projektem ustawy o powołaniu prawników do służby wojskowej. Stwierdzono, że sędziwość w byłym Królestwie nie może odstąpić żadnego z sędziów i że ciężar ustawy spadnie na wyłączenie na Małopolską. Na wniosek przewodniczącego zażądano wobec tego od ministerstwa spraw wojskowych, aby powoływało do służby przy sądach wojskowych przede wszystkim tych prawników, którzy służą w nieprawidłowych oddziałach wojskowych. W końcu uchwalono ostateczny projekt ustawy o rekwizycji mieszkań.

Z polityki węgierskiej.

Wiedeń, 30 października. (W. B. K.). „N. Wiener Journal“ donosi z Budapesztu, iż sir Clark przyjął na audjencji hr. Juljusza Karolji, Vaszonyi, Habika i in. polityków węgierskich. Politycy ci odnieśli wrażenie, iż Clark pracuje nad sprawą powstania gabinetu koalicyjnego, któryby reprezentował cały naród. Ponieważ socjaliści nie chcą wejść do gabinetu Friedricha przeto prawdopodobnie przystąpi się do utworzenia nowego rządu. Stereny i Szegedyi otrzymali wezwanie od Clarka, by wypracowali memoriał o nowym rządzie.

Wiedeń, 30 października. (P. A. T.). Austrijska centrala dewiz z 29 października. Amsterdam 30, Berlin 3.75, Zurich 18.70, Chrystjanja 23.90, Kopenhaga 22.55, Marki w banknotach 3.74, Leje 3.95, Lewy 2.75, Banknoty szwajcarskie 8.71, Francuskie 11.50, Liry 9.60, Banknoty angielskie 400, Dolary 97.50, Ruble carskie 270, Sztokholm 25.28.

O rząd na Węgrzech.

(Kor. „Polonja“).

Wiedeń, 30 października. „Neues Wiener Journal“ donosi: Rumunia zawiadomiła ententę, że uważa za konieczne ustąpienie węgierskiego gabinetu Fryderyka i utworzenie rządu koalicyjnego dla zapewnienia spokoju i porządku w kraju.

Nie będzie katolickiej monarchji nadunajskiej.

Monachjum, 30 października. (W. B. K.). Arcybiskup monachijski dr. Aulhaber dementuje doniesienie „Temps“, że Szwajcaria w porozumieniu z Watykanem chce stworzyć monarchję katolicką nad Dunajem. Dziś sytuacja jest taka, powiada dr. A., iż opinia wierz najbardziej nonsensowym pogłoskom.

Ambasador niemiecki w Paryżu.

Ljon, 29 października. (PAT). Radio pozna. Reprezentant Niemiec w Paryżu podaje do wiadomości, że rząd niemiecki mianował swym przedstawicielem w Paryżu hr. Brockdorff Rantzaua. Do czasu przybycia pana Brockdorff Rantzaua do Paryża sprawy załatwiać będzie osobiście pan von Lersnar.

Klerycy w Londynie.

Paryż, 30 października. (W. B. K.). Paryskie wydanie „Daily Mail“ donosi na miejscu naczelnym, iż grupa angielska, której należy na przywróceniu stosunków z Niemcami zwołuje konferencję do Londynu, na którą będą zaproszeni delegaci niemieccy i niemiecko-austrijscy. Ze strony Austrii pojedą na konferencję: dr. Bauer, Ellenbogen, Lanmasch, Wierzer i in. Konferencja zbierze się najpóźniej 5 listopada.

Berlin, 30 października. (Tel. wł. „Gl. Pol.“). Według doniesień niemieckich zaproszenia na zjazd do Londynu wyszły od komitetu dla zwalczania głodu w Europie.

Za przyłączeniem Rjeki do Włoch.

BERLIN, 20 października. (PAT). Według głosów ludności oddanych przy wyborach do rady miejskiej

Przeciwswierzb

Dr. MARKUSFELDA

Ordyn. Warsz. Szpit. Miejsk. na Czyst.

Skład główny na Łódź: Leopold BRISCH, Przejazd № 30.

Środek radykalny, wypróbowany, nie-drażniący skóry, nieplamiący bielizny. Wciągu kilku dni usuwa świerzby bez śladu. Żądać we wszystkich aptekach i składach. 177-2

ludność Rjeki wypowiedziała się za przyłączeniem Rjeki do Włoch. Z 10,900 uprawnionych do głosowania oddało głosy 7,150, z tych 7,150 za aneksją.

Nowiny w kilku słowach.

— Japonja rokuje z Anglią o wznowienie sojuszu.
— Władze amerykańskie zabroniły wystawiania oper niemieckich.
— Król Albert belgijski przybył do Waszyngtonu.
— Urugwaj ratyfikował traktat z Niemcami.

Premjera w Teatrze Polskim w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespon.).

Po filigranowych, stylowych, okrytych patyną „Spazmach modynych“, odegrano wczoraj w Teatrze Polskim nawskroś realistyczną, nawskroś naturalistyczną, ultra aktualną sztukę Bernarda Shawa p. t. „Major Barbara“.

Jak zwykle Shaw śmiało i bez ceremonji, choć niewidzialnie, kąsa i wypowiada ostro i jaskrawo swoje poglądy społeczne. Można było uczynić to może łatwiej nie w formie sztuki scenicznej, w każdym bądź razie słuchano wczorajszej premjery z wielkim zainteresowaniem.

Gra zespołu z p. Kamińskim, Bóńcą, Jaraczem na czele, oraz dekoracje Drabika stały na zwykłym, a więc wysokim, poziomie artystycznym. Dyrektorowi Szyfmanowi za wysokie aspiracje, które znać w doborze sztuk i starannej wystawie, należy się specjalne uznanie St. L.

Łódź.

Narada w sprawie aprowizacji łodzi.

Onegdaj, o godz. 4 popoł., w sali Rady miejskiej przy ul. Średniej № 14, odbyła się druga konferencja aprowizacyjna przedstawicieli kooperatyw i magistratu. Przewodniczył dyrektor wydziału zaprowiantowania, Wolczyński, piórozymał Tadeusz Lauterbach. Obecni byli delegaci kooperatyw łódzkich, komisarz aprowizacyjny Samborski, kierownik państwowego urzędu zbożowego Szymański, dyrektor Komitetu rozdziału chleba Lubieński, ławnik Kaffanke, przedstawiciel urzędu walki z lichwą p. Liberman i inni. Przedewszystkiem przedstawiciele kooperatyw Birenowaj, Baumgarten i inni zaprotestowali przeciwko wprowadzeniu w życie okólnika wydziału zaprowiantowania o konieczności rejestrowania kart węglowych przez odbieranie ich od właścicieli i zamianę.

Kooperatyści uzasadniali bezcelowość i stratę, wynikającą dla kooperatyw z tego rodzaju procedury, zaś kierownik wydziału węglowego inż. Ulicki, uzasadniał potrzebę rejestracji tem, iż wielu konsumentów posiada po dwie karty węglowe. Wobec tego, zgodzono się na przeprowadzenie rejestracji podług okólnika, z pewnemi zmianami, lecz uchwalono przyznanie przez magistrat kooperatywom manka węglowego, jakie pociągnie rejestracja.

Ławnik Kaffanke zaznaczył, iż sytuacja miasta jest groźna, z powodu braku mąki, ponieważ z Poznania, z liczby zadysonowanych wagonów, wysłano zaledwie 20, a dzienne spożycie Łodzi, wynosi 9 wagonów mąki. Zaznaczono, iż główny urząd zbożowy w Poznaniu, nader nieprzychylnie przyjął łódzką delegację żywnościową.

Komisarz Samborski zaznaczył, iż brak mąki spowodowany został brakiem sił przewozowych, na co odpowiedziano, iż magistrat sprowadza 8 samochodów i czeka tylko na walutę zagraniczną z centrali dewiz. Kierownik państwowego urzędu zbożowego, Szymański, zaznaczył, iż brak i zaletności mąki pochodzą z braku podwójt. Zalega rząd w dostawie dla Łodzi aż 180 wagonów.

Dyr. Lubieński przewiduje jeszcze większą podwyżkę ceny chleba, z powodu przewidywanej podwyżki ceny zboża, oraz żąda pracowników piekarskich podwyżki pensji o 75 procent.

Wobec tego uchwalono wysłać do marszałka sejmu i prezydenta ministrów depeşe treści następującej:

„Zebrani przedstawiciele robotniczych stow. spożywców wspólnie z przedstawicielami magistratu, wobec grożącej miastu katastrofy z powodu głodu, panującego w mieście, domagają się usilnie natychmiastowego rozstrzygnięcia przez Sejm ustawodawczy kwestji aprowizacyjnej, w interesie już nie tylko społeczeństwa lokalnego, lecz w imię porządku, bezpieczeństwa i całości państwa naszego. Pół milionowe miasto, należy zapatrzeć w chleb na okres 3 tygodniowy. Producenci oceniają się z dostawą, do czasu zdecydowania tej sprawy przez Sejm“.

Dalej uchwalono zwrócić się do magistratu, zgodnie z wnioskiem komisarza Samborskiego, o wyjednanie od władz wojskowych pewnej ilości samochodów w celu przewozu zboża z powiatów, odległych od miasta Łodzi.

Z powodu kolosalnych strat, jakie sprawia kooperatywom, jako robotniczym instytucjom rozdzielczym, niedostarczenie artykułów żywnościowych, kooperatyści postanowili żądać zwrotu strat, w stosunku do ilości wybranych towarów.

Na konferencji, wydarzyło się zajście następujące:

Kooperatysta Baumgarten, z „Bundu“ złożył wniosek treści następującej: „Zebrani przedstawiciele kooperatyw i magistratu stwierdzają, iż z powodu szkodliwej polityki aprowizacyjnej sejmu i rządu obecnego, ludność robotnicza miasta Łodzi, stoi pod groźbą formalnego głodu, że kooperatywy nie mają żadnego wpływu na politykę rządu i sejmu i są wobec tej groźnej sytuacji bezradne, zebrani wzywają wszystkie czynniki, zajmujące się rozdzielaniem chleba, jak kooperatywy, magistrat i przedstawiciele państwowego urzędu zbożowego i min. aprowizacji, wyjaśnić obecną sytuację za pomocą odezw i zrzeczenia się swych obowiązków rozdzielczych do tego czasu, kiedy rząd zagwarantuje pewną dostawę mąki“.

Przewodniczący Wolczyński odczytał powyższy wniosek, zaznaczając, iż ponieważ godzi on przeciwko instytucjom rządowym, nie poddano go pod głosowanie. P. Baumgarten, jako wnioskodawca, zarzucił p. Wolczyńskiemu niewłaściwość tego postępowania, wobec czego p. Wolczyński odwołał się do zebrania, które jednogłośnie akceptowało usunięcie wniosku z pod głosowania. Wnioskodawca Baumgarten, wobec tego, ostentacyjnie salę opuścił.

Następnie omawiano potrzebę utworzenia komisji do sprawdzenia czynności państwowego urzędu zbożowego; lecz wobec bezcelowości tegoż, wybrania komisji zaniesiano.

Omawiano jeszcze projekt rządu, wprowadzenia wolnego handlu, przyczem kooperatyści stwierdzili, iż godzi on w żywotne interesy ludności miejskiej, a pewne sfery umyślnie stwarzają trudności przy dostawie kontyngensu, aby jako jedyne wyjście z sytuacji, przedstawił wprowadzenie wolnego handlu, jako jedyną możliwość dostarczenia miastu dostatku żywności. W tym wypadku, wypowiedali się poszczególni mówcy za koniecznością utrzymania pewnego kontyngensu, dla zapewnienia taniej żywności ludności pracującej.

Rozporządzenie o handlu wyrobami tytoniowymi.

1. Tytuń krajany, cygara, cygaretki i papierosy, przeznaczane do rozsprzedaży, znajdować się mogą jedynie: 1) w składach związków, które otrzymały papierosy do repartycji, 2) u hurtowników, którzy bezpośrednio towar z zagranicy sprowadzili, 3) w sklepach detalicznych i 4) u sprzedawców ulicznych, uprawnionych do handlu wyrobami tytoniowymi.

2. Kupcy, sprowadzający wyroby tytoniowe bezpośrednio z zagranicy, oraz związki detalistów, otrzymujące papierosy do repartycji, winny składać każdorazowo w Urzędzie walki z lichwą i spekulacją (wydział przemysłowo-handlowy) wzgl. we właściwym oddziale prowincjonalnym urzędu, na dwa dni przed rozpoczęciem rozdziału szczegółowy wykaz odbiorców, zawierający imię i nazwisko (firmę) ich adres, ilość, gatunek i cenę detaliczną odnośnych wyrobów tytoniowych, a to niezależnie od obowiązku równoczesnego przedstawienia takiego samego szczegółowego wykazu i t. p. w. złączającym organem skarbo-

wym. Importerzy cygar i cygaretek winni ponadto przed rozpoczęciem sprzedaży przedłożyć Urzędowi oryginalne faktury i inne papiery handlowe, odnoszące się do własnych kosztów, oraz kalkulację ceny detalicznej.

3. Sklepy detaliczne, posiadające zapas papierosów, są obowiązane aż do czasu wyczerpania każdorazowego zapasu sprzedawać papierosy publiczności w godzinach, oznaczonych przez władze skarbowe, a w Warszawie i Łodzi przez Zarządy skarbowe, w ilości nie większej niż 20 sztuk dziennie każdej zgłaszającej się osobie. Wrazie potrzeby powyższe władze skarbowe każdorazowo zarządzają, ile papierosów z otrzymanej ilości ma być codziennie sprzedane.

4. Sklepy detaliczne, otrzymujące tytoń, cygara, cygaretki albo papierosy do sprzedaży winny umieścić w oknie wystawowym: a) kartę, wypełnioną według załączonego wzoru, a) wzory każdego gatunku wyrobów tytoniowych, znajdujących się w sklepie z podaniem ceny. Każdy wzór winien znajdować się w oknie tak długo, dopóki w sklepie znajduje się zapas odpowiedniego wyrobu tytoniowego. Na każdym pudełku cygar i cygaretek winna być oznaczona cena jednej sztuki.

5. Sklepy detaliczne muszą sprzedawać papierosy i tytoń krajany w cenie, oznaczonej na banderoli lub w rozporządzeniu Monopoli Tytoniowego. Odnosnie do ceny cygar i cygaretek obowiązuje przepis, regulujący obrót towarami w wolnym handlu przy uwzględnieniu przepisów skarbowych.

6. Koncesjonowany sprzedawca uliczny jest obowiązany: a) umieścić na skrzynce ze strony, zwróconej ku publiczności swoje imię, nazwisko i adres, jak również nazwę i adres związku, do którego należy, oraz b) odpowiednią dużą kartę, wypełnioną według wzoru A. Karta musi być opatrzona pieczęcią związku.

7. Niniejszy regulamin winien być umieszczony w każdym otwartym handlu tytoniem lub wyrobami tytoniowymi na widocznym i dostępnym dla publiczności miejscu.

8. Niezastosowanie się do tego rozporządzenia karaniem będzie na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z 11 I. 1919 r. aresztem do trzech miesięcy lub grzywną do 50,000 marek.

9. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Szef Urzędu: Ptasiński m. p.

Wiadomości bieżące.

Zarządzenia wyjątkowe.

Dzisiejszy „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie, na mocy którego Rada ministrów przedłożyła ministrowi spraw wewnętrznych prawo wydawania zarządzeń wyjątkowych na dalsze trzy miesiące, t. j. od 2 listopada r. b. do 2 lutego 1920 r.

Wetna dla Łodzi w Gdańsku.

Wczoraj nadeszła do Łodzi wiadomość, że pierwszy transport wetny, przeznaczony dla przemysłu łódzkiego, nadszedł z Belgii statkiem „Ala” do Gdańska. Zawiera on 140,000 kilo. Oczekiwane są dalsze transporty.

Węgiel i mąka dla Łodzi.

Węgiel „przemysłowy” dla Łodzi ma przybyć w najbliższym czasie, są jednak pewne trudności co do węgla przeznaczanego dla gazowni miejskiej, ponieważ do produkcji gazu jest potrzebny specjalny gatunek koksującego węgla, sprowadzanego dotąd z Zagłębia Karwińskiego. Obecnie jednak władze czeskie stawiają ogromne trudności przy dostawie umówionego kontyngentu. Sprawę tę wyjaśniono staroście m. Łodzi p. Zbrożkowi, który onegdaj interwenjował u władz w Warszawie. Co do mąki przyrzeczono p. Zbrożkowi (p. Helbich, szef sekcji min. aprowizacji), iż odstąpiony będzie cały przemiał z młynów Reicha i Chmielnickiego z Kalisza, a nadto nasyłanych będzie do Łodzi 9 wagonów dziennie z młyna z Włocławka.

Opał i światło.

Magistrat i gazownia czynią wszelkie starania, ażeby dostać węgiel celem normalnego zaopatrywania ludności w materjał opałowy i świetlny. Sprawa gazu jest bardzo ważna dla miasta, gdyż opał gazowy oszczędza do 50 procent węgla. Gazownia wysłała do kopalni swego przedstawiciela dla przyspieszenia transportów węgla. Gazownia rozporządza obecnie tylko trzydniowym zapasem węgla, który przeciągnie się jednak jeszcze 3 dni wskutek wprowadzonej oszczędności.

Pierwszy śnieg.

Wczoraj w godzinach wieczorowych spadł pierwszy śnieg. Padał on do późnej nocy, pokrywając ulice białymi całunami, które wszakże niezbyt długo trwały, zamieniając się w wodę i błoto. Śniegowi towarzyszył ostry wiatr. Jest to niewątpliwie już zapowiedź bliskiej i mroźnej zimy, która w roku bieżącym odczujemy, z powodu braku opalu, znacznie ciężiej, niż kiedy indziej.

Z różnych stron kraju, a między innymi z Warszawy, sygnalizowano nam wczoraj wieczorem również znaczne i długotrwałe opady śniegowe.

Lustracja szkół.

Wydział szkolny delegował urzędniczkę wydziału, p. Irenę Mrukównę celem zbadania pod względem administracyjnym szkół miejskich. Czynności delegatki polegają na badaniu frekwencji dziatwy oraz na zbieraniu danych o lokalach, pomocach szkolnych oraz zaradności nauczycieli z powodu braku sił fachowych. Cel pracy jest szybka pomoc administracyjna dla nauczycielstwa.

Z sądu doraźnego.

Wyznaczona na dzień wczorajszy w sądzie doraźnym sprawa Oleksika i Heleny Wesołowskiej—pierwszego oskarżonego o udział w napadach, a drugiej o przenoszenie broni, z powodu niestawienia dwóch świadków, Icie Sztajmana i Wacława Gąski z Tomaszowa, została odroczone.

W decyzji swej przewodniczący sądu T. Kamiński zaznaczył, by o postępowaniu w tej sprawie policji, która winna była dbać o to, by świadkowie się stawili na rozprawę zawiadomić prokuratora, by pociągnąć do odpowiedzialności kogo należy.

Warunki pracy pracowników tramwajowych.

Odbyło się wczoraj i onegdaj zebranie związku pracowników tramwajów miejskich pod przewodnictwem p. Robakowskiego, na którym omawiano sprawę polepszenia bytu, a głównie podwyższenia stawek drożyznianych.

Żądania sformowane są w dziesięciu punktach: Dodatek drożyzniany wynosić ma dla żonatych 300 mk., dla niezonatych i wdowców lub bezdzietnych 250 mk. miesięcznie; pozatem chodzi o wypłacenie nadetatowej pensji miesięcznej.

Termin uregulowania tych warunków wyznaczony jest na 8 listopada.

Żądania pracowników piekarskich.

W sprawie żądań pracowników piekarskich związek przemysłu mącznego złożył odpowiedni memoriał inspektorowi pracy i magistratowi:

Teatr Polski.

Występ Leny Dunin.

Dzisiaj premiera sztuki M. Prévosta „Półdziewice”, główną rolę kreować będzie p. L. Dunin.

Dzisiaj popołudniu o godz. 4-ej dane będzie widowisko dla młodzieży po cenach najniższych, na którym ukaże się po raz ostatni sztuka G. Zapolskiej p. t. „Tanten”.

W sobotę popołudniu o godz. 3-ej po cenach popularnych Teatr gra „Miss Hobbs”, wieczorem zaś „Półdziewice”.

W niedzielę popołudniu o godz. 3-ej „Małżeństwo Loli”, wiecz. „Złodziej”.

Zderzenie tramwajów.

Wczoraj o godz. 3 m. 10 po poł. na rozjeździe tramwajowym przy rogu ul. Piotrkowskiej i Dzielnej nastąpiło zderzenie tramwajów—wypadek dość rzadki w naszym mieście. Oto tramwaj № 1, jadący od strony Rynku Górnego, wjechał na źle nastawioną zwrotnicę, zamiast wprost, wjeżdżając na lewo na linję, wiodącą na ul. Dzielną. Nim maszynista się spostrzegł, wagon motorowy wpadł na mijający go z przeciwnej strony wagon motorowy ówczorki. Zarówno w wagonie jednynki, jak i czwórki siła uderzenia wybiła prawie wszystkie szyby, przy czem kilku pasażerów zostało pokaleczonych odłamkami szkła. Wagony zostały nieuszkodzone. Ruch wkrótce wznowiono.

Giełdy obce.

Zurych, 30 października (PAT). Giełda z dnia 29-go b. m.: Berlin 18.25, Wiedeń 5.25, Paryż 12.75, Holandia 218.25, Nowy-Jork 5.95, Londyn 3.34, Paryż 84.20, Medjolan 52.50, Bruksela 65.60, Kopenhaga 120.50, Sztokholm 138, Chrystjanja 128, Madryt 107.75, Korony austriackie stemplowane 5.50, niestemplowane 5.50.

Amsterdam, 30 października (PAT). Giełda z dnia 29 b. m.: Berlin 6.80, Wiedeń 2.45, Szwajcaria 48.90, Kopenhaga 58.40, Sztokholm 52.40, Chrystjanja 59.95, Nowy-Jork 262.75, Londyn 10.98 i pół, Paryż 80.40, Bruksela 80.50, Madryt 50.60.

Loterja Inwalidów Wojennych.

Większe wygrane.

W pierwszym dniu ciągnięcia piątej klasy:

4000 mrk. na n-ry 15322 30119.
2000 mrk. na n-ry 13742 23240.
1000 mrk. na n-ry 21569 24500 25966 20843.
500 mrk. na n-ry 6456 9474 13666 14939 34773 37210 39652 40742.
200 mrk. na n-ry 1531 1533 2444 3101 4036 4390 4573 6966 7195 8491 8580 8608 9739 10001 11333 13304 13935 17367 22294 22567 24557 25249 25727 25750 26110 26889 30621 31760 31832 34265 34665 35243 37245 37531 38254.

Drugi dzień ciągnięcia.

4000 mrk. na nr. 37237.
2000 mrk. na nr. 36120.
1000 mrk. na n-ry 10622 11227 20388.
500 mrk. na n-ry 18951 19803 27407 32184 32866.
200 mrk. na n-ry 1377 1709 3357 3492 5242 5612 7392 8313 9565 9799 11759 13789 13955 14391 14772 21818 21654 23669 24113 24793 25531 28112 28297 29198 30700 30826 31254 36761 36977 37201.

Giełda warszawska.

Dnia 30 października.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	212.—	200.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	—	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4 1/2% listy zastaw. ziemskie A i B.	187.—	177.—
4% listy zast. ziemskie.	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	200.—	200.—
4 1/2% listy zast. m. Warsz.	194.—	184.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie.	122.—	127.—
Ruble dumskie.	—	—
Korony.	54.—	—
Franki.	52.—	—
Szterlingi.	—	—
Dolary.	—	—

Decyzja.

OBCENI:

Przewodniczący: Wiceprezes A. Kon;
Sędziowie: Jackowski, Cygański;
Za sekretarza: Jelenkiewicz.

Dnia 10 października 1919 r. Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu publicznym rozpatrywał podanie pełnomocnika Joela Eppelbauma — adwokata Jakóba Frylinga z dnia 23 września 1919 r., w którym przytaczając okoliczności towarzyszące skradzeniu mu w dniu 24 września 1914 r. w gmachu b. Kantoru Banku Państwa Rosyjskiego w Warszawie wyszczególnionych w tym podaniu 26 sztuk 4 1/2 proc. listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi serii VI na ogólną sumę 20000 rub., z których odzyskał 5 sztuk na sumę 3000 rub., prosi Sąd o zastosowanie środków zabezpieczających względem nieodzyskanych listów zastawnych.

Zważywszy, że podanie Eppelbauma odpowiada wymaganiom prawa i zawarte w nim żądanie, jako uzasadnione z załączonymi do podania tego dowodami, ulega uwzględnieniu, Sąd Okręgowy na zasadzie art. 1—3 ustawy z dn. 26 lipca 1919 r. o utraczonych tytułach na okaziciela (D. Ustaw № 67 z 20-VIII-19 r. 406), art. 712 Ust. Post. Cyw. oraz art. 28 Przep. Tymcz. o koszt. sądow.

Postanowił

- 1) wzbronit wszelkich wypłat z 4 1/2 proc. listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi serii VI, a mianowicie 8 sztuk po rb. 500 każdy №№ 27580 27962, 28112, 28433, 29720, 29722, 29723, 30514 i 11 sztuk po rb. 1000 każdy №№ 859, 1041, 4072, 4073, 4074, 8726, 10434, 10535, 10536, 11137, 13574 — wszystkie z kuponami i dokonywania jakichkolwiek tranzakcji z tymi listami;
- 2) odpis tej decyzji doreczyć Towarzystwu Kredytowemu miasta Łodzi;
- 3) odpis tej decyzji ogłosić trzykrotnie w odstępach dwu miesięcznych w Monitorze Polskim oraz w dziennikach „Kurier Warszawski” i „Głos Polski” z wezwaniem roszcujących prawa do wymienionych wyżej listów, aby w ciągu lat 2-ech od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim złożyli w Sądzie Okręgowym w Łodzi listy te lub też zgłosili odnośne sprzeciwy;
- 4) zobowiązać Joela Eppelbauma do uiszczenia w ciągu dni 14 od daty dzisiejszej tytułem zaliczki na koszty postępowania w sprawie 300 marek.

Oryginał podpisali obecni

Za zgodność
podsekretarz,
K. Wawrzyński.

Kursy dewiz.

Warszawa, 30 października

Funty szterlingi	169.—
Dolary	42.00
Franki francuskie	4.80
„ szwajcarskie	7.30
„ belgijskie	4.80
Liry	3.30
Marki fińskie	1.70
Leje rumuńskie	1.80
Lewy bułgarskie	—
Floreny holenderskie	14.30
Korony szwedzkie	9.70
„ norweskie	9.20
„ duńskie	8.70
„ austriacko-niemieckie	50.00
„ czeskie	102.—
Marki niemieckie	189.—

Kurs przerachowania na korony — 52.—

Ogłoszenie.

Starostwo m. Łodzi ostrzega publiczność od wyzysku ze strony pośredników w sprawach załatwiania formalności przy otrzymywaniu paszportów zagranicznych nadmienając, że każdy patent w sprawie winien zgłosić się osobiście do Starostwa, Al. Kościuszki № 1, pod № 26, gdzie referent wydziału udzieli mu wyczerpujących informacji i wypłaci bezpłatnie do wypełnienia druki Formularz i podanie.

Wszelkie pośrednictwo w biurze Starostwa jest surowo wzbronione.

190-1 STAROSTA na m. ŁÓDŹ.

Na 165-1

Koncert

Orkiestry Włościańsko-Narodowej

St. NAMYSŁOWSKIEGO

mający się odbyć w Sali Koncertowej w dniu 6, 7, 8 i 9 listopada

bilety są już do nabycia w księgarni Gebetnera i Wolfa, Piotrkowska 37.

TANIO!

Madepolamy od mk. 9.—
Wsypy „ 9.—
Flaneli „ 11.—
Szewioty na damsk. 38.—
Boston granat. 50.—
Portjery z 3 połówek 95.—
Cajgi 5.50

POLECAJA

Drukier i Chari
Piotrkowska 39
długa brama, 1 p.

Dr. Bajtler-Kurjański

choroby kobiece i akuszerstwo
wznowiła przyjęcia chorób
Przyjmuje od 4—8.

Al. Kościuszki 32

Dr. I. Silberström

Ordynator Ambulatorjów
skich dla
Chorób skórnych i wenerycznych
ZIELONA № 11 (róg Zachodni)
Przyjmuje od 4—8 wiecz.

FUTRA

wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje.
daje. Przyjmuje się reperacje futer.

Piotrkowska 38,
front i-sze piętro.

Dr. S. Kanto

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i dróg moczopłucnych
Leczenie promieniami Röntgena i światłem

Piotrkowska № 14
róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9—2
i—5 po poł. Dla pań od 5—6
578

HENRYK MANN.

Nędzarze.

(Tłumaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

36)

rego dobywały się wściekle dźwięki orkiestry i karuzeli. Na dodatek z okien nowej budowli dowiecnie rzucały w kierunku tłum kapelusze, podczas gdy wznieśli ponad nich, ze szczytowego okna swej siedziby duch wiedzy Kliukoruma pogardzał nimi, jak nigdy.

Od strony muru cmentarznego pijacy przyjaźnie kiwali butelkami, co skłoniło muzykantów do zwrócenia się w tamtym kierunku. Naprzód, rzędem, skok, posuwisty krok, posuwisty krok, skok, a z cmentarza przywołują butelki. Nie widać tych, którzy zapraszają! Ktoś przeciska się przez tłum, znika... Leni z przynkniętymi oczami, tańczyła bez pamięci, prowadzona przez swego partnera ostrożnie, omijając kamienie i deszczowe kałuże. Widziała tylko, że unosił ją z ziemi do automobilu. Była porwana i w swej wąskiej sukni nie mogła się wyswobodzić. Jazda!

Niespodzianie jednak, zręcznie jak kot, wskoczył w biegu jeszcze jeden człowiek. Wślizguje się do środka, rozpycha. Horst Hessling znalazł się nagle obok swego brata Krafta na małym siedzeniu, a koło Leni siedział Balrich. Horst kazał szoferowi stanąć; ale załadowany samochód stanął, zauważył on pogniecioną czapkę tego człowieka, jego patetycznie zapadłe rysy, ten szalik na szyi; i posłuchał trwożliwego szeptu Krafta: — Nie zaczynaj z tym apaszem.

— Naprzód! — wskazał szoferowi, Balrich szarpnął za czapkę i zauważył stanowczo:

— Jeżeli pan odjeżdża z moją siostrą, to ja muszę być z wami.

— Wycieczka rodzinna — odezwał się Horst z lekkim uśmiechem.

Ale Leni szlochając zarzuciła bratu ramiona na szyję, przycisnęła do jego twarzy i pocałowała go gorąco. — Szczęśliwa podróż — myślał Balrich. — Jestem silny i bronie swej siostry, a ona mnie kocha, gdyż mnie się boją.

Leni myślała: — On podaruje mi wille „Wzgórze“, kto wie. On jest mój i silny, — tymczasem Horst rozważał — Przykre. Ale nie zmieni to sytuacji: — a Kraft uczuwał tylko lęk.

Zapach sosn z wille „Wzgórze“ uderzył ich w twarz, dojeżdżali. Kraft żądał stanowczo, aby się zatrzymać przed sztachetami. Wysiadł, a Balrich wyniósł Leni, wobec czego młody Horst, mimo że był podchmielony, musiał zrezygnować z triumfalnego wjazdu ze swym lupem w dziedzictwo ojców. I nie słysząc było żadnych głosów, tylko przed tarasem wygrzewała się na słońcu mała osóbką pani Anklam. Do niej podszedł Horst. Poprzez trawnik, naprzeciw Leni, pędził Hans Buck. Balrich usunął się, by pozostawić tą dwójkę sam na sam, stanął przy płocie przeklinając siebie, jako że ślubował sobie wprowadzić tutaj z czasem swoją siostrę jako władczynię... Hans wykrztusił jednym tchem: — Leni! Przysięgam matce mojej, że tu zostanę; gdybym tam był, nie doszłoby do tego. Leni! Jak mogłaś to zrobić.

— Mój brat jest ze mną — dosłyszał Balrich.

— Leni! Czy ty tego nie widzisz? Horst chce cię zniszczyć. Czy rzeczywiście myślisz, że on cię kocha?

Na ustach Leni, zjawił się nikły uśmiech. Hans oburzył się, szepnął oburzony i dotknięty:

— Przywiózł on was tutaj, aby was wywalić z fabryki. Tego oni chcą, pragną skandalu, wy macie być zgnębieni, a ty Leni, jemu wydała!

Chłopiec zakrył sobie oczy.

— A ja muszę wszystko to widzieć i nie nie mogę uczynić.

Odgłos zbliżających się kroków.

— Spójrz na tę kobietę przy nim!

W niej chce on wzbudzić zazdrość. Oto dlaczego tu jesteś!

Znowu nikły uśmiech; Hans zerwał się. Pani von Anklam zauważyła robotnika w cieniu, Horst sam się przybliżył. Hans podbiegł do niego i schwycił go za gardło, niepowstrzymany w szale. Nim się Horst zorientował, leżał już na ziemi, twarzą do ziwn. Hans znowu stał zwięźnięty przy Leni.

— Czy teraz jeszcze go kochasz?

— Ani ciebie, ani jego — odpowiedziała. A uczyniwszy ręką krag, obejmującą wille i ogród, zbladła i zapytała bezczelnie: — Bo który z was to mi podaruje?

Szesnastoletni chłopiec opuścił głowę. Z oczu jego padały prostopadłe łzy. Odszedł zgnębiony.

(D. c. n.)

Dom Handlowo = Ekspedycyjny Lewin, Bücher i S-ka i JAN ABKIN

(dyrektor łódzkiej filji Rosyjskiego T-wa Transportów i Ubezpieczeń)

przyjmują zapisy na eksport do południowej Rosji (Rostow n/D.) towarów pociągiem, organizowanym wspólnie z Domem Handlowym W. WĘGRZYNOWSKI i S-ka w Warszawie, na zasadzie otrzymanej od Władz koncesji.

Informacji udzielają i przyjmują zapisy:

w Warszawie:

1) Dom Handlowy W. WĘGRZYNOWSKI i S-ka
Foksal 13, telefon 261-15.

2) Dom Handlowo-Ekspedycyjny
Lewin, Bücher i S-ka,
Sto-Jerska 42, telefon 239-67.

w Łodzi:

Dom Handlowo-Ekspedycyjny
LEWIN, BÜCHER i S-ka, Piotrkowska 56,
telefon 53.

we Lwowie:

Dom Handlowy W. WĘGRZYNOWSKI i S-ka
Pańska 18.

W Częstochowie:
LEWIN, BÜCHER i S-ka,
II Aleja 40, telefon 228.

W piątek, dn. 31 października r. b. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Średniej nr. 14, o godz. 6 wiecz. odbędzie się

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Członków Związku Zawodowego Urzędników Miejskich

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Omówienie ostatecznej odpowiedzi Magistratu na żądania przedstawione przez Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Zw. Zaw. Urzędników Miejskich w memorjale z dn. 29 września r. b.
2. Wolne wnioski.

117-2

1 dynamo maszynę, 87 amp., 115 w., wyrób „A. E. G.“ 1911 r.
1 prasę hydrauliczną do 20 atm. ciśn., z pompą ręczną;
1 prasę wrzecionową; grub. wrzec. 110 mm, płyta 1400x1000 mm,
wys. 1400 mm.
1 maszynę do windy z popędem tranem. i lin. druc. do 40 pud.
cięż., wyrób zagr., nowa i
1 maszynę do krajania papieru, 1600 mm, z 6 parami noży, naj-
nowszej konstr. prawie nowa sprzedaje
Krystjan Bigge, Łódź, Wysoka 20/22. 79-3

Specjalny kurs tań-
ców nowoczesnych
rozpocznie się
wkrótce.

BOSTON
TWO-STEP
ONE-STEP
SCATINGW.
FOX TROT

Zapisy
przyjmowa-
ne są między
12-2 i od 7-8 wiecz.
w Grand Hotelu, Krótka 121. W. Lipiński

Kupuje

wszelkie futra, Dzielna 10
front, 1-sze piętro. 163-6

Sypialnia (Jawarowa)

Salon (Empire)

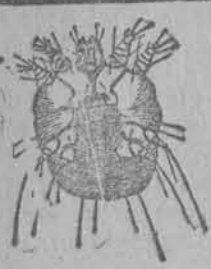
Stołowy (dąb)

okazyjnie do sprzedania

Dom Handlowo-Komisowy

L. Drutowski i S-ka

Piotrkowska 90.



ŚWIERZBE

Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL-HEBDA”

Świerzbowiec

Skład na Łódź, St. Piłkowskiej, Piotrkowska 63.

usnwa radykalnie w przebiegu trzech dni mydła „Maść P-ra Hebda” wypróbowana i uznana przez powagi lekarskie chorób skórnych za idealny środek leczniczy. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny, nie zaleczyusza ciała i z łatwością zmywa się zwykłą wodą. Po za świerzba „Maść P-ra Hebda” leczy radykalnie wszelkie zakazne krosty. Uwaga: Nie stosować w wypadkach egzemii i nerwowego swędzenia skóry. Wstrzegać się naśladowców. Żądać w aptekach i składach aptecznych: „Maść P-ra Hebda” z robakiem (świerzbowiec) na etykiecie. Stoik na 1-3-12 osób. T-wo E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 19, tel. 1-37.

Helenów. Plac Sportowy.
2 mecze piłki nożnej
w sobotę, dnia 1 listopada o godz. 3-iej po południu
Poznań-Polonia I.
(Warta I)
W niedzielę, dn. 2 listopada o godz. 3-iej po południu
Poznań -- Klub Turystów
(Warta I)
Mecze odbędą się bez względu na pogodę. Bilety do nabycia w cukierni p. Z. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79. Uczniowskie bilety tylko za okazaniem matrykuly. 097-3

RADA
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców w Łodzi, Piotrkowska 17
ma zaszczyt zawiadomić, iż wobec niedojścia do skutku w dn. 20 b. m.
Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Członków
następne Zebranie w myśl § 35 ustawy odbędzie się dnia 3 listopada r. b. t. j. w poniedziałek o godzinie 5-iej popołudniu w Sali Hotelu Manteuffla przy ul. Zachodniej № 45 i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych Członków. 147-1

W dniu 30 b. m. przy wysiadaniu z wagonu pociągu t. zw. wolowego w Łasku o godz. 12 m. 35 pop. skradziono **portfel skórzany** z różnemi dowodami. 1750 markami, bilet członkowski Zw. Zaw. Urzędników Miejskich, legitymacja organizacyjna, paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Uczciwego złodzieja uprasza się o zwrot pieniędzy, które nie były własnością poszkodowanego, Stanisława Groblińskiego, Pabjanice, Zamkowa 15. 209-2

Rutynowany korespondent i księgowy
z 6-letnią praktyką poszukuje odpowiedniego stanowiska. Gruntowna znajomość języków polskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Referencje i świadectwa pierwszorzędne. Łaskawe oferty pod WPD 769 do Biura Ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 161-2

Ogłoszenia drobne.
A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie lutry — Plac najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kusińskie. 204-29

A. A. A. A. A. Najleńsza sezonowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecięce ubiory i palto. Bostony szewloty, gibardyna granatowa, tuchkropy, kory, welury, sukna, wełna i bawełna, jedwabie, etaminy, batusy białe i kolorowe, cągi, barchany na posciel, wyspy surowy baraban metkal, na fartuszek czarny lasting i atlas, chustki. Prawie o 50 procent taniej, niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Uwaga! dla kupców następstwa. Kilińskiego № 40 (Widzewska) fr. II p. m. 10. 977-10

A. A. A. A. A. Kupuje zakładki karakulowe, pianina, dywany perskie, również zwycajne. Ceny najwyższe. Hotel „Wiktoria” Piotrkowska 67 pokój № 7. 185-5

A. A. A. Kupuje stare zęby. 100 mk. dalej za stary aparat. również kupuje złoto. Andrzejka № 7 m. 17, Nadryczny. 459-8

A! A! Meble bardzo tanio. Łódka, materace, szafy, bielizniarki z lustrem, otomane, stół, krzesła, leżankę, biurczko, stupki, obrazy, portjery. Piotrkowska № 261 m. 4, II piętro, front. 963-6

A. Meble różne, 162ka materace, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła, lustra, biurko zaraz tanio do sprzedania Piotrkowska 223-3, I p. front. 94-10

A. Otomane 162ka, stół, krzesła, szafy, tremo, zegar, sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4, oficyna. 179-2

Brylanty, srebro, złoto, różna biżuterja, oraz zęby sztuczne polamane i kwity lombardowe kupuję i placę najsumiennie. M. Chodźko, Zawadzka 21, front, III piętro, m. 9. 90-4

Do wynajęcia obszerny frontowy pokój z meblami lub bez nich, elektrycznym oświetleniem i osobnem wejściem. Benedykta 80, m. 11. 64-3

Domik z 2 pokoi, kuchni, elektryczność, z ogródkiem od zaraz. Wspólna 19. 189-1

Dyplomowana nauczycielka, b. słuchaczka wyższych Kursów Pedagogicznych, udziela lekcji języka francuskiego. Zgłaszać się ul. Kilińskiego 101, m. 18, od godz. 10-12 rano i od 5-7 pp. 155-8

Gry fortepianowej, nowa uławniana metoda, udziela Absolwentka Ryckiego Instytutu Muzycznego, długoletnia doświadczona nauczycielka. Szkoła 17, n. 8, front, II piętro. Od 4 i pół do 6 i pół. 914-10

Do wynajęcia od zaraz dwa ładne pokoje z meblami lub bez, z oddzielnem wejściem, na kancelarję, biuro, ewentualnie gabinet dentystyczny w centrum miasta. Dowiedzieć się: zakład fotograficzny „Bernardi”, Piotrkowska 17, między godz. 10 przed południem, a 4 po południem. 145-3

Inteligentna młoda osoba poszukuje posady u samotnego pana jako gospodyni. Oferty w adm. Głosu pod „G. P.” 62-3

Kursy języków nowożytnych dla dorosłych Marty Lederovej, Dzielna 35-b. Język: polski, francuski, angielski, niemiecki. Opłata miesięczna 20 mk. za każdy z języków. Zapisy codziennie od 5-9 wiecz. 154-2

Kupuje pianino, dobrze zaplacie. Wiadomość: Hotel „Wiktoria”, Piotrkowska 67, u szwajcara. 184-5

Kupuje wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. Plac najwyższe ceny. Weinreich, Benedykta № 10 (róg Długiej) front, sklep. 4037-12

Kupuje kwity lombardowe oraz brylanty, złoto, srebro. Placę najlepsze ceny. L. Rozenstein, Nowomiejska 32 u zegarmistrza. 500-1

Kupuje używaną męską i damską garderobę, posciel bielizną, różne domowe ruchomości, brylanty, złoto, srebro. Piotrkowska 117, Tkałnia sztuczna. 36-2

Krawcowa znajująca dobrze krój szyćcia i szyćcia poszukuje szyćcia po domach prywatnych. Wólczańska 93, m. 11, I-sze piętro. 74-2

Kokal na biuro i skład ewent. z mieszkaniem i sklepem poszukuje się zaraz. Oferty do adm. Głosu sub „Garmis”. 114-3

Meble z jadalni i sypialni sprzedam z powodu wyjazdu. Kilińskiego 104 m. 7 II piętro front. 195-2

Okazyjnie piękne karakulowe paño murkę czapkę sprzedam. Gubernatorska 31, m. 4. 202-3

Pour une intelligente française ilya une jelle chambre meublée au lieu de legous. Les offeretes Sienkiewicza 29, m. 6, II p., dans la redaction du journal. 192-2

Pokój o 2-ach oknach z elektrycznym oświetleniem przy izraelskiej rodzinie zaraz do wynajęcia. Dzielna 31, III piętro, front. 178-2

Poszukuje posady do dzieł, znam ręczne roboty. Posiadam świadectwo. Oferty pod „Pantanka”. 157-1

Poszukuje się inteligentną panią do wykonywania (wyznania mojąższowego) do 6-cio letniej dziewczynki. Wiadomość, Dzielna 35-b, m. 9, od 3-4 po poł. 156-2

Ogłoszenie.
Brygada II Urzędu Sledczego w Łodzi przy ulicy Kilińskiego № 136 ogłasza, iż okazyjnie przy dokonywaniu rewizji w domu przy ulicy Piątkowskiej № 5 w Zgierzu znaleziono 1 resztkę pluszu czarnego i 1 resztkę pluszu kolorowego, który prawdopodobnie pochodzi z kradzieży.
Wzywa się osoby, u których plusz został skradziony, celem odbioru takowego, po złożeniu niewątpliwych dowodów własności powyższego pluszu. Nr. sprawy 2002/19 B. II.
160-1 Komendant II Brygady.

Zawiadomienie.
Zarząd Żyd. Zrzeszenia Akad. Łódzian zawiadamia swych członków, iż mogą otrzymać buty amerykańskie, po cenie ulgowej. Zapisy przyjmuje kol. Smoleński, ul. Ogińska 12, do dnia 6 listopada codziennie 6V-7V, prócz czwartku i soboty. 204-1

Znana, dobrze prowadzona
Fabryka cukierków i marmelady
z kompletnem urządzeniem
do sprzedania.
Wiadomość: ulica Kilińskiego № 104, m. 21.

Potrzebny doskonały korepetytor maturzysty. Zgłaszać się w godzinach szkolnych do dyrektora Szkoły Realnej, Dzielna № 50-A. 17-2

Paszport niemiecki na imię Seweryna Goldmana wydany w Łodzi skradziony został wraz z innymi dokumentami i gotówką przez służącą Władysławę Strag z Sosnowca. Kto mógłby wskazać miejsce pobytu Strag proszony jest o łaskawe zgłoszenie się na ul. Kilińskiego № 89, m. 9. 81-3

Poszukuje natychmiast dwóch ładnych pokoi, nie wyżej drugiego piętra z wszelkimi wygodami, z urządzeniem lub bez, możliwe z oddzielnem wejściem, ze światłem, opalem i usługą. Oferty „N. N.” w „Głosie”. 38-3

Poszukuje posady gospodyni lub kucharki na miejscu lub na wyjazd. Oferty w adm. Głosu sub „M. K.” 44-3

Potrzebne zdolne panny do szycia, ul. Konstancynowska 43, m. 8. 5-3

Pracownik biurowy do kancelarii fabrycznego, obeznany z odnosnemi czynnościami, potrzebny. Oferty składać w adm. n. i. j. gazety pod „Pracownik”. 91-3

Poszukuj dwóch, ewentualnie jednego pokoju z kuchnią, pomiędzy ul. Benedykta a Karola. Oferty sub „I. S.” w adm. Głosu. 168-2

Pianino marki berlińskiej, o ładnym tonie, do sprzedania. Szpital „Kochanówka” pod Łodzią, willa „Milosna”. 116-3

Pokój umeblowany lub bez mebli na I szym piętrze z oświetleniem zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 112, m. 5. 123-2

Szyje bluzki, suknie, kostjmy, tania. Sienkiewicza 25, I piętro. 151-1

Stenografistka, rutynowana, nauczycielka, rozpoczyna wykłady stenografii polskiej. Wiadomość: Piotrkowska 65, sklep optyczny, od 3-5. 173-3

Student 7-go semestru prawa U. W. udziela lekcji z zakresu szkoły średniej. Zgłaszać się: Przejazd 40 m. 22 od 3-5 pp. 201-1

Skrzypca stare z napisem Concert violon Stradivari i stara skrzynka do sprzedania za 200 mk. Andrzejka № 24, I piętro na lewo, od 11-2 popoł. 84-2

Uczeń kl. V, będący wolny po południu, objąłby posadę pomocnika buchaltersa w biurze lub innym przedsiębiorstwie handlowym. Oferty do adm. Głosu sub „Pomocnik”. 187-1

Wynalazek. Do eksploatacji elektrotechnicznego wynalazku poszukuje się kapiłalisty jako wspólnika. Zgłoszenia sub „Wynalazek” do Głosu Polskiego. 176-8

Wczoraj o 5-iej popoł, na Piotrkowskiej pomiędzy Południową a Cegielniana zgubiono 500 marek (w setkach). Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Lichtenstajna, Sienkiewicza 50. 145-1

Wielki wybór drzew owocowych w najlepszych odmianach poleca zakład orodniczy „Stefanów” Łódź ul. Brzezińska 101. S. Dymkowski. Cenniki wysyła się na żądanie gratis i franco. 427-15

Zęby sztuczne, po cenach przystępnych, nabyć można w lecznicy zębów, przy ul. Piotrkowskiej 99. (Skupuje stare zęby i złoto). 78-3

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów jest niezłownie do odstąpienia interes fabryczny. Oferty do adm. pod „Okazja”. 88-3

100 marek miesięcznie ofiarujemy za pokój umeblowany w centrum miasta. Kilińskiego № 31-7, Chrostowski. 180-1

Zagubione dokumenty:
Akerman Wilhelmina zgubiła paszport rosyjski wydany w Hablicach. 159-3
Bugański Gedalje zgubił portfel, zawierający paszport niemiecki, wydany w Lipnie, patent na sprzedaż wykończonych ubrań za 132, oraz 800 koron gotówki i różne wartościowe papiery. 18-3

Buffet Ernestyna zgubiła legitymację chlebową. 146-1
Gander Szaja Zajnwel zgubił paszport rosyjski, wydany w Zychlinie. 650-3
Gogucki Stanisław zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 125-3

Gyerman Ruchla zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 101-3
Izszman Chil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 048-3
Jerechtigor Marek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz rosyjski wydany w Miłkanowie. 065-3

Polusz Hanon zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 149-3

Polak Efraim zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 83-3
Gablński Benjamin zgubił paszport, wydany w Łodzi. 018-3
Jateczak Antonina zgubiła paszport niemiecki wydany w Błaszach. 174-3
Kus Kalma zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 194-3
Kunkel Edward zgubił kartę węglową za № 1101. 171-1
Lewin Izrael zgubił paszport rosyjski, wydany w gub. Wileńskiej. 06-3
Miller Sara zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 032-3
Moszkowicz Berek zgubił paszport wydany w Łodzi. 104-3
Moszkowicz Ludwika zgubiła kartę węglową. 169-1
Młne Jakób, zam. Pańska № 25, zgubił kartę odroczenia, wydaną dnia 22-9 1919 r. wystawioną przez P. K. U. w Łodzi. 180-1
Piotrkowski Juda Leib zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 208-3
Pinczewska Róża zgubiła kartę węglową. 191-1
Rosenberg Jankiel Dawid zgubił paszport niemiecki i odroczenie wojskowe wyd. przez P. K. U. w Warszawie. 90-3
Rozenewajg Alter Pinkus zgubił paszport rosyjski, wydany w Sulejowie. 068-3
Rasinówna Estera zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 207-3
Rochbergier Rachel Laja zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 158-2
Sanerówna Karola zgubiła matrykulę wydaną ze szkoły p. Aba. 193-1
Sundner Salomon Eljasz zgubił kartę węglową № 26242. 152
Szat Nison Abe zgubił paszport niemiecki wydany przez Urząd gminy Górki w Tusznynie. 77-4
Wincygsterówna Dora zgubiła matrykulę kl. VII, szkoły p. Aba. 197-1
Wasserman Szmul zgubił kartę węglową. 153-1

Zabiadowski Lajb zgubił paszport niemiecki wydany w Grodnie oraz metrykę urodzenia. 141-3

Zagubiono 23 października na dworcu Kaliskim, obrączkę ślubną, z literami R. S. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot Piotrkowska 80, skład sukna, za sowitą nagrodą. 112-3

LUONA
Odzi przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Początek o godz. 3 m. 15 po poł. Ceny miejsc od mk. 1.—
W programie występuje malpa YACK.

CORSO
ZIELONA 2.
Rywale życia i śmierci
dramat sal-detekt. w 6 cz. 193-2

Poszukiwany od zaraz samodzielny 195-3

BUCHALTER
Korespondent-ka polsko-niemiecka stenografja pierwszeństwo. Oferty do adm. Głosu sub „B. G.”.

„WOTAN”
„OSRAM”
„WERTEK”
Lampka żarowa z drutu ośmielnego oraz pół Watowa „Auer”, Piotrkowska № 148 obok Ewangelickiej. 167-2

Ostrzeżenie.
Dotyczy do naszej wiadomości, że WWPP. Kupców odwiedzają fałszywe agencje, podające się za współpracowników, czy agentów Warszawskiego Ziemiańskiego Towarzystwa Mleczarskiego i sprzedają im towar, pochodzący rzekomo od nas. Wołos powyższego ostrzegamy, że dotychczas nikogo ze swoich współpracowników nie wysyłałmy, ani też agentów żadnych nie posiadamy.
WARSZAWSKIE ZIEMIANSKIE
TOWARZYSTWO MLECZARSKIE
ODDZIAŁ W ŁODZI.